

Ogólnopolskie i regionalne konwencje wyborcze tematem Niedzielnej Łoży Radiowej

O trwającej kampanii samorządowej, konwencjach wyborczych i opolskich liderach partyjnych rozmawiano w Niedzielnej Łoży Radiowej.

- Nasza konwencja wyborcza odbędzie się 18 września – mówi Mirosław Lasar z Mniejszości Niemieckiej. - Stawiamy na region, to też nas trochę odróżnia od tych konwencji i partii, które są w Warszawie. U nas stawiamy na ludzi, których znamy, których tutaj możemy wybrać, stawiamy na nazwiska i specjalistów i walczymy o wspólną sprawę - mówi Lasar.
- Kukiz'15 konwencję ogólnopolską ma 23 września, a w poniedziałek będzie konwencja regionalna – mówi Wojciech Jagiełło z Kukiz 15. - Poznamy jedyne do sejmików, do rady miast, przedstawimy siebie i swoje pomysły. Mamy dobrych kandydatów, postawiliśmy na obywateli, na osoby, które nie są związane z partiami politycznymi. Jesteśmy dobrej myśli - mówi Jagiełło.
- Chcę podkreślić, że PSL idzie do wyborów samodzielnie – mówi Stanisław Rakoczy z PSL. - Od czterech kadencji w tył, jeśli policzymy wszystkich radnych gmin, powiatów i sejmików, to PSL wybory wygrywa, bo mamy największą liczbę radnych, wójtów i burmistrzów, pierwszą albo drugą ilość starostów i w tej chwili współzrządzimy w 15 regionach - mówi Rakoczy.
- Naszą politykę opieramy na 6 filarach – mówi Mariusz Plaskota z Nowoczesnej.
- To m.in. powrót do programu, który był kiedyś realizowany, a uważamy w ramach Koalicji Obywatelskiej, że powinien być kontynuowany, czyli powszechny powrót do schetynówek i budowa orlików, to wydaje się lepszą alternatywą od budowania strzelnic sportowych. Drugi filar to polityka senioralna - mówi Plaskota.
- W wymiarze politycznym to nasza konwencja była o tyle ważna, że formuła została rozszerzona o Barbarę Nowacką – mówi Tomasz Kostuś, poseł Platformy Obywatelskiej. - Dla nas najważniejszą kwestią jest podkreślenie roli i znaczenia samorządu. To pierwsze starcie między opozycją a PiS-em, mówię o wyborach samorządowych, rozstrzygnie jakiej Polski chcemy, czy Polski europejskiej, czy Polski silnej samorządem, czy Polski scentralizowanej - mówi Kostuś.
- Cieszę się, że jedna z pierwszych konwencji wyborczych Zjednoczonej Prawicy odbyła się w Opolu - Małgorzata Wilkos z Solidarnej Polski. - Hasło podstawowe, z jakim Zjednoczona Prawica idzie do wyborów samorządowych jest takie, że "dotrzymaliśmy słowa w rządzie, dotrzymamy w samorządzie". To nowe mosty w regionie, nowe obwodnice, a także udrożnienie i przywrócenie żeglowności Odry, to też program przeciwpowodziowy - mówi Wilkos.
- Pokazaliśmy jedność między Porozumieniem, PiS-em i Solidarną Polską, a konwencji Koalicji

Obywatelskiej, szczerze mówiąc, nie rozumiem – mówi Krzysztof Drynda z Porozumienia. - Jeden główny postulat, jaki się przebijał z tej konwencji to odsunięcie PiS-u od władzy. Tylko, jeśli to jest pomysł na samorząd, to pytanie o co chodzi, skoro w większości samorządów rządzi PO i PSL. Więc nie do końca wiem, kogo chcecie odsuwać od władzy - mówił Drynda.

- My na Opolszczyźnie stawiamy na rozwój, ale taki szeroko rozumiany, nowe obwodnice czy udrożnienie Odry – mówi Katarzyna Czochara, szefowa PiS w regionie. - To też nowe miejsca pracy. Niestety muszę znów wyciągnąć grzechy PO i PSL, bo przez tyle lat zarządzania Opolszczyzną w tych mniejszych regionach, w tych mniejszych powiatach mamy do czynienia z taką typową, stuprocentową stagnacją - mówi Czochara.